

Sygn. akt VI Ka 216/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca:	SSO Elżbieta Kosecka - Sobczak
Protokolant:	st. sekr. sądowy Kamila Obuchowicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Elblągu K. P.

po rozpoznaniu dnia 29 czerwca 2017r. w E.

sprawy:

Z. W. (1) s. J. i D. ur. (...) w L.

E. K. (1) s. S. i J. ur. (...) w L.

G. Ł. (1) c. H. i J. ur. (...) w m. (...)

oskarżonych z art. 286 § 1 kk i inne

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Mieście Lubawskim

z dnia 28 lutego 2017 r., sygn. akt II K 270/16

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od oskarżonych Z. W. (1), E. K. (1) i G. Ł. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie przed sądem II instancji w 1/3 części od każdego z nich, w tym 280 zł opłaty od Z. W. (1), 300 zł opłaty od E. K. (1), zaś G. Ł. (1) zwalnia od poniesienia opłaty.

Sygn. akt VI Ka 216/17

UZASADNIENIE

Z. W. (1) został oskarżony o to, że:

I. w dniu 09 listopada 2015 roku w miejscowości K., gm. G., woj. (...), działając jako pośrednik, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem K. H. (1) podczas podpisywania umowy pożyczki nr (...) z (...) sp. z o.o. w kwocie 103.048,78, na zakup ciągnika rolniczego marki B. (...) o nr (...), wprowadzając go w błąd co do chęci i możliwości dostarczenia w/w ciągnika, przedkładając mu po zawarciu umowy pożyczki do podpisania protokół odbioru ciągnika B., co w rzeczywistości nie miało miejsca, czym działał na jego szkodę, - to jest o przestępstwo z art. 286 § 1 kk,

II. w dniu 09 listopada 2015 roku w miejscowości K., gm. G., woj. (...), działając jako pośrednicy, wspólnie i w porozumieniu z G. Ł. (1), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej za pomocą wprowadzenia w błąd doprowadzili (...) sp. z o.o. w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 103.048,78 zł w ten sposób, że w celu uzyskania dla K. H. (1) pożyczki na zakup ciągnika rolniczego marki B. (...) o nr (...) sporządzili fikcyjną fakturę VAT nr (...) /P./2015 mającą potwierdzić dokonanie przez K. H. (1) wpłaty własnej w kwocie 25.000 zł na poczet zakupu w/w ciągnika rolniczego, a następnie przedłożyli poświadczające nieprawdę dokumenty w postaci potwierdzenia wpłaty własnej przez K. H. (1) na rachunek firmowy A. Z. W. kwoty 25.000 zł oraz protokołu zdawczo - odbiorczego mającego potwierdzić przekazanie przedmiotowego ciągnika K. H. (1), co nie miało miejsca, a następnie w oparciu o te dokumenty doprowadzili do zawarcia przez K. H. (1) umowy pożyczki nr (...) oraz przelania kwoty 100.000 zł na konto A. Z. W., - to jest o przestępstwo z art. 286 § 1 kk i art 297 § 1 kk oraz art. 271 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk,

III. w okresie od 19 listopada do 26 listopada 2015 roku w miejscowości L., gm. L., woj. (...), podżegał E. K. (1), diagnostę z (...) /005, do wydania poświadczającego nieprawdę dokumentu, w postaci Zaświadczenia o Przeprowadzonym Badaniu Technicznym Pojazdu, tj. ciągnika rolniczego marki B.(...) o nr (...), wymaganego do zarejestrowania w/w pojazdu na terenie Polski, - to jest o przestępstwo z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 271 § 1 kk.

E. K. (1) został oskarżony o to, że:

IV. w dniu 26 listopada 2015 roku w miejscowości L., gm. L., woj. (...), w związku z pełnieniem obowiązków diagnosty samochodowego w (...) /005, wystawił poświadczające nieprawdę Zaświadczenie o Przeprowadzonym Badaniu Technicznym Pojazdu, tj. ciągnika rolniczego marki B.(...) o nr (...), wymaganego do zarejestrowania w/w pojazdu na terenie Polski, bez przeprowadzenia takiego badania, - to jest o przestępstwo z art. 271 § 1 kk.

G. Ł. (1) została oskarżona o to, że:

V. w dniu 27 listopada 2015 roku w (...), gm. (...), woj. (...), przedkładając pracownikowi Wydziału Komunikacji i (...) Starostwa Powiatowego w (...) poświadczające nieprawdę Zaświadczenie o Przeprowadzonym Badaniu Technicznym Pojazdu, tj. ciągnika rolniczego marki B.(...) o nr (...) z dnia 26 listopada 2015 roku, wystawione przez uprawnionego diagnostę samochodowego z (...) /005, wyłudziła poświadczenie nieprawdy w postaci decyzji administracyjnej o rejestracji pojazdu na terenie Polski, - to jest o przestępstwo z art. 272 § 1 kk,

VI. w dniu 09 listopada 2015 roku w miejscowości K., gm. G., woj. (...), działając jako pośrednicy, wspólnie i w porozumieniu z Z. W. (1), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej za pomocą wprowadzenia w błąd doprowadzili (...) sp. z o.o. w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 103.048,78 zł w ten sposób, że w celu uzyskania dla K. H. (1) pożyczki na zakup ciągnika rolniczego marki B. (...) o nr (...) sporządzili fikcyjną fakturę VAT nr (...) /P./2015 mającą potwierdzić dokonanie przez K. H. (1) wpłaty własnej w kwocie 25.000 zł na poczet zakupu w/w ciągnika rolniczego, a następnie przedłożyli poświadczające nieprawdę dokumenty w postaci potwierdzenia wpłaty własnej przez K. H. (1) na rachunek firmowy A. Z. W. kwoty 25.000 zł oraz protokołu zdawczo - odbiorczego mającego potwierdzić przekazanie przedmiotowego ciągnika K. H. (1), co nie miało miejsca, a następnie w oparciu o te dokumenty doprowadzili do zawarcia przez K. H. (1) umowy pożyczki nr (...) oraz przelania kwoty 100.000 zł na konto A. Z. W., - to jest o przestępstwo z art. 286 § 1 kk i art. 297 § 1 kk oraz art. 271 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2kk.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Nowym M. L. z dnia 28 lutego 2017r. w sprawie II K 270/16:

1. oskarżonych Z. W. (1) i G. Ł. (1) uznano za winnych tego, że w okresie od 12 października do 20 listopada 2015 roku w K., gm. G., woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej jako dostawcy doprowadzili strony umowy pożyczki z dnia 09 listopada 2015 r. o nr (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. (pożyczkodawcę) oraz K. H. (1) (pożyczkobiorcę) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pożyczki na zakup pochodzącego z Bułgarii ciągnika rolniczego marki B. (...) w kwocie 103.048,78 zł za pomocą wprowadzenia ich w błąd co do istotnych okoliczności związanych z jej zawarciem w ten sposób, że zobowiązali się wobec pożyczkobiorcy K. H. (1) na mocy przyjętego od niego w dniu 12 października 2015 roku pisemnego zamówienia oraz wystawionej na jego rzecz w dniu

10 listopada 2015 roku faktury VAT nr (...) dokumentującej sprzedaż K. H. (1) ciągnika, iż dostarczą mu ciągnik ostatecznie nie później niż w grudniu 2015 r. nie dysponując nim pomimo jego zarejestrowania na terenie Polski i nie mając w istocie woli jego sprowadzenia od importera M. B. (1), zaś pożyczkodawcy (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. przedłożyli poświadczającą nieprawdę fakturę VAT o nr (...)/Przed./2015 mającą potwierdzić fakt wpłacenia przez pożyczkobiorcę tytułem wkładu własnego na poczet zakupu ciągnika kwoty 25.000 zł, co miało udokumentować wyższą wartość ciągnika oraz poświadczający nieprawdę protokół zdawczo - odbiorczy mający potwierdzić fakt dostarczenia pożyczkobiorcy ciągnika znajdującego się cały czas poza granicami kraju pomimo tego, że K. H. (1) nie dokonywał jakiegokolwiek wpłaty tytułem wkładu własnego oraz nie dostarczono mu ciągnika, przez co Z. W. (2) jako dostawca uzyskał od pożyczkodawcy w dniu 20 listopada 2015 roku na jego rachunek bankowy kwotę 100.000 zł, to jest popełnienia przestępstwa z art. 271 § 1 kk, art. 286 § 1 kk i art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzono oskarżonym Z. W. (1) i G. Ł. (1) kary 1 roku pozbawienia wolności,

2. oskarżonego Z. W. (1) uznano za winnego tego, że w okresie od dnia 19 listopada do dnia 26 listopada 2015 roku w nieustalonym miejscu podzegał diagnostę samochodowego z (...) w L. E. K. (1) do wydania poświadczającego nieprawdę dokumentu w postaci zaświadczenia o przeprowadzonym badaniu technicznym pojazdu- ciągnika rolniczego B. (...) o nr rej. (...) wymaganego do zarejestrowania tego pojazdu na terenie Polski bez przeprowadzenia takiego badania z uwagi na znajdowanie się tego pojazdu poza granicami kraju, tj. popełnienia przestępstwa z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 271 § 1 kk i za to na podstawie art. 271 § 1 kk w zw. z art. 19 § 1 kk i w zw. z art. 37a kk wymierzono mu grzywnę w wymiarze 50 stawek dziennych po 20 zł każda,

3. oskarżonego E. K. (1) uznano za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt IV, tj. przestępstwa z art. 271 § 1 kk i za to na podstawie art. 271 § 1 kk w zw. z art. 37a kk wymierzono mu grzywnę w wymiarze 100 stawek dziennych po 30 zł każda,

4. oskarżoną G. Ł. (1) uznano za winną tego, że w okresie od 19 listopada do 03 grudnia 2015 roku w (...), woj. (...) użyła przedkładając pracownikowi Wydziału Komunikacji i (...) Starostwa Powiatowego w (...) poświadczające nieprawdę zaświadczenie o przeprowadzonym badaniu technicznym pojazdu - ciągnika rolniczego marki B. (...) o nr rej. (...) z dnia 26 listopada 2015 roku sporządzone przez diagnostę samochodowego z (...) w L. E. K. (1) oraz przerobioną przez siebie poświadczającą nieprawdę w zakresie daty zakupu fakturę VAT nr (...) mającą dokumentować sprzedaż tego ciągnika przez Z. W. (1) K. H. (1), a następnie podstępnie wprowadziła tego pracownika w błąd co do prawdziwości tych dokumentów i wyłudziła poświadczenie nieprawdy poprzez wydanie w oparciu o te dokumenty przez Starostę (...) decyzji administracyjnej o zarejestrowaniu na terenie Polski tego ciągnika oraz jego dowodu rejestracyjnego, to jest popełnienia przestępstwa z art. 271 § 1 kk, art. 272 kk i art. 273 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 271 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk w zw. z art. 37a kk wymierzono jej grzywnę w wymiarze 50 stawek dziennych po 10 zł każda,

5. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 kk wykonanie orzeczonych w pkt 1 wyroku wobec oskarżonych Z. W. (1) i G. Ł. (1) kar pozbawienia wolności warunkowo zawieszono na okres 3 lat tytułem próby,

6. na podstawie art. 46 § 1 kk orzeczono od oskarżonych Z. W. (1) i G. Ł. (1) środek karny w postaci obowiązku naprawienia wyrządzonej przestępstwem wskazanym w pkt 1 wyroku szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz (...) Sp. z o.o. solidarnie kwoty 103.048,78 złotych,

7. na podstawie art. 41 § 1 kk i art. 43 § 1 kk orzeczono wobec oskarżonego E. K. (1) w związku ze skazaniem za przestępstwo wskazane w pkt 3 wyroku środek w postaci 1 roku zakazu wykonywania zawodu diagnosty samochodowego,

8. na podstawie art. 44 § 1 kk orzeczono przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych w postaci tablicy rejestracyjnej o wyróżniku (...) 96WG oraz dowodu rejestracyjnego ciągnika B. o nr rej. (...), opisanych na karcie 229 akt pod pozycją 9, przechowywanych w aktach sprawy

na karcie 10,

9. zasądzono od oskarżonego Z. W. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 280 złotych tytułem opłaty oraz od oskarżonego E. K. (1) kwotę 300 złotych tytułem opłaty, a nadto obciążono ich w częściach po 1/3 wydatkami poniesionymi przez Skarb Państwa od chwili wszczęcia postępowania, natomiast oskarżoną G. Ł. (1) zwolniono w całości od kosztów sądowych.

Wyrok ten został zaskarżony przez obrońców oskarżonych.

Obrońca oskarżonego E. K. zaskarżyła wyrok w zakresie dotyczącym tego oskarżonego i zarzuciła obrazę przepisów postępowania tj. art. 5§1i2 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk oraz błędy w ustaleniach stanu faktycznego i nieuwzględnienie w sprawie tego oskarżonego instytucji z art. 28§1kk czy art. 5§2kpk. Stawiając te zarzuty wniosła o uniewinnienie oskarżonego, przy zastosowaniu instytucji z art. 28§1kk, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dot. tego oskarżonego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonej G. Ł. zaskarżył wyrok w zakresie dotyczącym tej oskarżonej i zarzucił:

- w zakresie pkt. 1 wyroku: błędy w ustaleniach faktycznych i naruszenia art. 7 kpk, a także naruszenia prawa procesowego w postaci art. 170§1 pkt. 2 kpk i art. 193§1kpk, art. 167 kpk w zw. z art. 193§1kpk, art. 170§1 pkt. 2 kpk w zw. z art. 172 kpk, art.167 kpk w zw. z art. 172 kpk,

- w zakresie pkt. 4 wyroku obrazę prawa materialnego i procesowego tj. art. 7 kpk w zw. z art. 271§1kk i art. 272 kk i art. 273 kk oraz błędnego ukształtowania przekonania w sprawie,

- w zakresie pkt. 6 wyroku obrazę prawa materialnego i procesowego tj. art. 7 kpk w zw. z art. 46§1kk,

a stawiając te zarzuty wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonej, a z ostrożności procesowej o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego Z. W. zaskarżył wyrok w zakresie dotyczącym tego oskarżonego i zarzucił:

- w zakresie pkt. 1 wyroku: błędy w ustaleniach faktycznych i naruszenia art. 7 kpk, a także naruszenia prawa procesowego w postaci art. 170§1 pkt. 2 kpk i art. 193§1kpk, art. 167 kpk w zw. z art. 193§1kpk, art. 170§1 pkt. 2 kpk w zw. z art. 172 kpk, art.167 kpk w zw. z art. 172 kpk, a także obrazę prawa materialnego i procesowego tj. art. 7 kpk w zw. z art. 271§1kk i art.286§1kk i art. 297§1kk,

- w zakresie pkt. 2 wyroku obrazę prawa materialnego i procesowego tj. art. 5§2kpk i art. 7 kpk w zw. z art. 18§1kk i art. 271§1kk

- w zakresie pkt. 6 wyroku obrazę prawa materialnego i procesowego tj. art. 7 kpk w zw. z art. 46§1kk,

a stawiając te zarzuty wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego, a z ostrożności procesowej o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje obrońców oskarżonych nie zasługiwały na ich uwzględnienie. Zaprezentowane w nich argumenty mające uzasadniać obrazę przepisów postępowania, obrazę przepisów prawa materialnego czy wadliwość poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń stanu faktycznego, były chybione.

Przed wszystkim podnieść należy, że sąd I instancji przeprowadził w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i wyczerpujący, a następnie zgromadzony materiał dowodowy poddał rzetelnej analizie i na tej podstawie wyprowadził całkowicie słuszne wnioski zarówno co do winy oskarżonych w zakresie popełnienia przypisanych im przestępstw, subsumcji prawnej ich zachowania pod wskazane przepisy prawne, jak i w

konsekwencji orzeczonych kar i środków. Przedmiotem rozważań zaprezentowanych przez sąd rejonowy w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku były nie tylko dowody obciążające, ale i dowody przeciwne, zostały one ocenione w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Wyprowadzone zatem na tej podstawie stanowisko sądu rejonowego korzysta z ochrony przewidzianej w art. 7 kpk i zasługuje na aprobatę sądu odwoławczego, z powodów, które zostaną zaprezentowane poniżej, natomiast apelacje obrońców- jako odnoszące się tylko do wybranych, korzystnych dla oskarżonych dowodów czy okoliczności-, to nie mogły doprowadzić do przyjęcia zasadności względnych przyczyn odwoławczych wskazanych we wniesionych środkach zaskarżenia.

Nie można się zgodzić z obrońcami Z. W. i G. Ł. by doszło, w zakresie pkt. 1 wyroku, do błędów w ustaleniach faktycznych i naruszenia art. 7 kpk, a także naruszenia prawa procesowego w postaci art. 170§1 pkt. 2 kpk i art. 193§1kpk, art. 167 kpk w zw. z art. 193§1kpk, art. 170§1 pkt. 2 kpk w zw. z art. 172 kpk, art.167 kpk w zw. z art. 172 kpk czy obrazy prawa materialnego i procesowego tj. art. 7 kpk w zw. z art. 271§1kk i art.286§1kk i art. 297§1kk. Formułując te zarzuty obrońcy przedstawili bowiem własną interpretację zebranych dowodów lub pewnych okoliczności sprawy, domagając się uznania jej za jedynie słuszną i wykazaną w sprawie. Wbrew jednak takiemu stanowisku obrońców, to wymowa całego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie jest zgoła inna i dlatego nie może doprowadzić do postulowanego przez obrońców uniewinnienia oskarżonych.

Bowiem formułując zarzut błędu w ustaleniach faktycznych dot. czynu z pkt. 1 wyroku, to skarżący odwołali się głównie do relacji oskarżonych Z. W. i G. Ł. sugerując by to przez pryzmat tych dowodów tłumaczyć pozostały materiał dowodowy, w tym sporządzone w sprawie dokumenty. Jednak z takimi wywodami nie można się zgodzić. Bowiem ocena wynikających z innych dowodów okoliczności, interpretowanych zgodnie z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego to prowadzi do wniosków przeciwnych niż te zaprezentowane przez skarżących.

I tak w zakresie dotyczącym rzekomej wpłaty wkładu własnego w kwocie 25.000zł przez K. H. i zwrotu tych pieniędzy rolnikowi, to wyjaśnienia oskarżonych nie zasługują na wiarę. Po pierwsze nie wyjaśnili oni logicznie dlaczego 25.000zł zostało jakoby wpłacone gotówką, co wynika z adnotacji na fakturze wpłaty nr (...) z 10.11.2015r., skoro spółka udzielająca pożyczki wymagała wpłaty na konto dostawcy. Po drugie nie wyjaśnili też logicznie dlaczego na oświadczeniu dla spółki (...) to Z. W. podał, że kwota wkładu własnego tj. 25.000zł wpłynęła na jego rachunek bankowy, skoro K. H. wg ww faktury to wpłacił tą kwotę gotówką, a z dokumentów dot. rachunku bankowego firmy (...)W. nie wynikała wpłata kwoty 25.000zł w listopadzie 2015r. na konto tego rachunku. Po trzecie, to zwrot kwoty „wkładu własnego” 25.000zł w dniu 20.11.2015r. (i wystawienia faktury korygującej nr (...) (...) /2015 z 20.11.2015r.) zbiegł się z tym, że akurat 20.11.2015r. (...) sp. z o.o. przełała na konto W. 100.000zł przyznanej pożyczki. A sekwencja tych zdarzeń, to jasno wskazuje na to, że żadne pieniądze tytułem wkładu własnego przez K. H. nie zostały wpłacone, a wystawienie faktur wpłaty nr (...) z 10.11.2015r. i korygującej nr(...) (...) (...) z 20.11.2015r. a dot. gotówkowej wpłaty i wypłaty kwoty 25.000zł służyło tylko sporządzeniu dokumentów, które miały na celu tylko potwierdzić oświadczenie dla banku wystawione przez dostawcę tj. Z. W., że kwota wkładu własnego 25.000zł wpłynęła na jego rachunek bankowy (bowiem bez takiego oświadczenia o wpłacie „wkładu własnego” na konto dostawcy to ww spółka nie udzieliła by pożyczki- co wynika z zeznań K.L. z postępowania przygotowawczego), a następnie dokumentu który księgowo rozliczyłby wystawienie pierwszej faktur wpłaty nr (...) z 10.11.2015r. Ponadto skoro według oskarżonych, to K. H. miał dostać 20.11.2015r. zwrot kwoty 25.000zł w gotówce, to nielogiczne i sprzeczne z doświadczeniem życiowym jest to, że Z. W. miał mu jeszcze udzielić „pożyczek” w dniu 24.11.2015r. na kwoty 900zł i 1.300zł, łącznie 2.200zł (nota bene w dowodach otrzymania tych kwot przez K. H. nie użyto pojęcia „pożyczka” k.18). Gdyby bowiem K. H. faktycznie dostał 25.000zł w dniu 20.11.2015r., to miałby i na zakup świń i na inne cele, które miały być powodem udzielenia „pożyczek” z 24.11.2015r., gdyż trudno logicznie przyjąć, by K. H. tak szybko rozdysonował jakoby zwróconą mu w dniu 20.11.2015r. kwotą 25.000zł, że już po 4 dniach od otrzymania tak znacznej kwoty, to musiał „pożyczać” od Z. W. kolejne 2.200zł.

A wobec powyższego to wyjaśnienia oskarżonych tłumaczących wpłatę i wypłatę kwoty 25.000zł gotówką tytułem wkładu własnego rolnika nie zasługują na danie im wiary. Natomiast w kontekście powyższych rozważań, to jako wiarygodne jawią się zeznania K. H. o tym, że nie miał pieniędzy na wkład własny i że z powodu złej sytuacji finansowej, to otrzymał 2.200zł od Z. W. w dniu 24.11.2015r.(przy czym nie była to przecież „pożyczka” od oskarżonego, tylko

wpłata części pożyczki udzielonej mu przez S. (...) na zakup ciągnika). Nie bez znaczenia jest i to, że przed uzyskaniem pożyczki z S. (...), to K. H. starał się o uzyskanie pożyczki w innym banku, lecz mu jej odmówiono, z uwagi na jego sytuację majątkową. Stąd ocena tych okoliczności uwzględnionych i przez sąd I instancji jawi się jako logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym, a ta zaprezentowana przez skarżących jako odwołująca się tylko do wyjaśnień oskarżonych, z pominięciem i innych dowodów i okoliczności z nich wynikających, jako ukierunkowana jedynie na uzasadnienie zarzutów wskazanych w apelacji.

Również w zakresie postawionego zarzutu błędnych ustaleń faktycznych co do tego, że oskarżeni mieli wolę sprowadzenia ciągnika dla K. H. od importera M.B., czy co do tego, że nie przedstawiali dokumentów poświadczających nieprawdę pokrzywdzonej spółce (...), to odwołanie się tylko do relacji oskarżonych nie może prowadzić i do tego by i ten zarzut uznać za zasadny.

Bowiem skoro Z. W. miał zapłacić za ciągnik 75.645zł w terminie 7 dni od wystawienia faktury nr (...) z 13 listopada 2015r. przez M. B., a miał na to środki z pieniędzy z przelanej na jego konto w dniu 20.11.2015r. pożyczki dla K. H. z (...) sp. z o.o., a nadto podpisał też protokół zdawczo-odbiorczy, który zobowiązywał go do niezwłocznego przekazania K. H. ciągnika zakupionego ze środków udzielonej pożyczki, to zwleknięcie Z. W. z zapłaceniem pełnej kwoty ustalonej ceny (po tym jak zapłacił łącznie 23.000zł zaliczki) nie może być utożsamiane z tym, że oskarżeni chcieli się rzetelnie i w terminie wywiązać z dostarczenia K. H. ciągnika i z zapłaty M.B. całej umówionej kwoty za ciągnik. Tym bardziej, że świadek M. B. w sposób całkowicie odmienny od oskarżonych przedstawił kontakt z oskarżonymi po tym jak otrzymał 23.000zł zaliczki i wysłał im dokumenty pojazdu niezbędne do jego zarejestrowania tj. wskazał, że wtedy to oskarżeni zerwali z nim kontakt. W tym miejscu należy też nawiązać do zarzutu obrońcy Z. W. a dot. rzekomej wpłaty przez oskarżonego kwoty do „depozytu sądowego”, gdyż nie można zgodzić się z argumentem obrony, że Z. W. chciał złożyć pieniądze do depozytu sądowego i to ma świadczyć o tym, że chciał się wywiązać z zobowiązania. Kwota 52.645 zł nie została bowiem złożona do depozytu dobrowolnie i z wyłącznej inicjatywy oskarżonego, gdyż mimo tego, że kwota pożyczki w wysokości 100.000zł została przekazana na konto firmy oskarżonego już w dniu 20.11.2015r., to oskarżony nie zapłacił M.B. całej umówionej kwoty za zamówiony ciągnik, mimo, że M. B. wystawił fakturę (w której określił 7-dniowy termin do zapłacenia ceny ciągnika) i przesłał dokumenty pojazdu potrzebne do jego zarejestrowania, po tym jak otrzymał przedpłatę, która go miała utwierdzić w przeświadczeniu, że kontrahent jest poważny i dąży do sfinalizowania zakupu ciągnika. Ponadto kwota 52. 645 zł została przekazana dopiero wówczas, gdy wszczęto postępowanie karne w sprawie, oskarżonemu Z. W. postawiono zarzut i dopiero wtedy przekazał on tą kwotę organom wymiaru sprawiedliwości. Przy czym kwota ta nie została przecież złożona do depozytu sądowego, tylko postanowieniem prokuratora potraktowana jako zabezpieczenie majątkowe. Ponadto skoro obrona podkreśla w apelacji, że oskarżony chciał złożyć tę kwotę do depozytu sądowego, to dziwi, że tego nie zrobił wcześniej, tj. wówczas, gdy według wersji oskarżonego to miał się urwać kontakt oskarżonych z M.B.. Bezczynność Z. W. w faktycznym złożeniu kwoty do depozytu sądowego świadczy więc o tym, że jego wyjaśnienia, iż chciał to uczynić, przy czym logicznie nie wyjaśnił dlaczego tego nie uczynił, stanowią tylko wyraz przyjętej przez oskarżonego linii obrony. Bowiem skoro Z. W. miał zapłacić za ciągnik 75.645zł w terminie 7 dni od wystawienia faktury nr (...) z 13 listopada 2015r. przez M. B., miał na to z naddatkiem środków pieniężnych z przelanej na jego konto w dniu 20.11.2015r. pożyczki dla K. H. z (...) sp. z o.o., a nadto podpisał też protokół zdawczo-odbiorczy, który zobowiązywał go do niezwłocznego przekazania K. H. ciągnika zakupionego ze środków udzielonej pożyczki, to zwleknięcie Z. W. z zapłaceniem pełnej kwoty ustalonej ceny i złożenie do sprawy karnej w dniu 21.03.2016r. kwoty 52.645 zł tytułem zabezpieczenia majątkowego, nie może być utożsamiane z tym, że oskarżony chciał się rzetelnie i w terminie wywiązać z dostarczenia K. H. ciągnika i z zapłaty M.B. całej umówionej kwoty za ciągnik. Wystawianie dokumentów typu faktury, poświadczenia o wpłacie własnej K. H. czy starania dot. zarejestrowania ciągnika, wpłata tylko części ustalonej ceny za ciągnik- i to mimo posiadanych środków na zapłacenie pełnej kwoty ceny za zamówiony ciągnik- miały tylko na celu wywołanie i w dostawcy ciągnika tj. M.B. i w udzielającej pożyczki spółce (...) wrażenia, że mają do czynienia z rzetelnymi i wiarygodnymi osobami, które chcą doprowadzić do końca i sprawę udzielenia K. H. pożyczki na zakup ciągnika i sprawę samej transakcji zakupu ciągnika i przekazania go K. H.. Wpłata zaś kwoty 52.645zł dopiero po tym jak postawiono oskarżonemu zarzut i po tym jak był on dwukrotnie przesłuchany jako podejrzany, po tym gdy oskarżeni zerwali kontakt z M.B. i nie zapłacili mu reszty ceny (poza kwotą 23.000zł, która została przekazana M.B.

by wykazać, że kontrahent jest poważny i by uzyskać od M. B. oryginały dokumentów pojazdu potrzebne do jego zarejestrowania w Polsce), a także to że pieniądze te faktycznie zostały zabezpieczone do sprawy karnej w trybie tymczasowego zajęcia mienia ruchomego (co wynika z treści protokołu z k. 107-108 podpisanego przez oskarżonego Z. W.) i stanowią zabezpieczenie majątkowe na poczet roszczenia o naprawienie szkody (co wprost wynika z treści postanowienia z k.115-117), to w żaden sposób nie może być potraktowana jako złożenie pieniędzy do depozytu.

Jeszcze raz należy podkreślić, że gdyby taka była intencja oskarżonego, to pieniądze te powinien wcześniej złożyć i to zanim przedstawiono mu zarzuty i przesłuchano go dwukrotnie w charakterze podejrzanego i to złożyć do depozytu sądowego w oparciu o przepisy prawa cywilnego (art. 463 kc czy art. 467-470 kc), z powołaniem się na to, że świadczenie nie jest przez sprzedającego ciągnik spełnione, a nie jako zabezpieczenie na poczet roszczenia o naprawienie szkody w toczącej się p-ko oskarżonemu sprawie karnej. Bezczynność oskarżonego w tym zakresie przez okres od dnia 20.11.2015r. gdy 100.000zł pożyczki znalazło się na koncie jego firmy, do dnia 21.03.2016r. tj. wpłacenia kwoty 52.645zł na konto organu prowadzącego postępowanie karne w fazie przygotowawczej (i to nie zaraz po pierwszym przesłuchaniu Z. W. w charakterze podejrzanego w dniu 10.02.2016r., ale dopiero po drugim przesłuchaniu go w tym charakterze w dniu 17.03.2016r.), w połączeniu z zeznaniami M.B. o braku kontaktu z oskarżonymi po pewnym czasie od tego jak zapłacono przedpłatę za ciągnik w łącznej wysokości 23 tys zł (do dnia 01.12.2015r.), to nie pozwala na uznanie argumentu obrony o tym, że oskarżeni, a zwłaszcza Z. W. chcieli się wywiązać z zobowiązania i że tylko z powodu zawinonego przez sprzedawcę braku kontaktu, to złożyli kwotę brakującej ceny do depozytu sądowego. Ponadto sprzedawca M.B. wyraźnie podał, że nic nie wie o tym by kwota ponad 52 tys zł znajdowała się w depozycie sądowym, że te pieniądze są dostępne w każdej chwili w depozycie sądowym. A skoro faktycznie pieniądze w kwocie 52 645 zł nie znajdowały się w depozycie sądowym złożone tam w oparciu o przepisy prawa cywilnego, tylko zostały przyjęte tytułem zabezpieczenia majątkowego, to i tak oskarżony Z. W. pieniędzmi tymi nie mógł dysponować i zapłacić nimi M.B. za ciągnik. A w takich okolicznościach przedstawianie przez skarżącego sytuacji dot. wpłaty przez oskarżonego kwoty 52.645zł stanowiącej zabezpieczenie majątkowe z art. 291 - 293 kpk jako równoznacznej ze złożeniem jej do depozytu sądowego, jawi się jako nieporozumienie i z pewnością nie może stanowić argumentu do wykazania, że oskarżony Z. W. nie działał z zamiarem oszukania pokrzywdzonych, tym bardziej, że M. B. w sposób skrajnie odmienny niż to uczynili oskarżeni, to przedstawił kto zerwał kontakt wskazując jednoznacznie na osoby oskarżone. W ocenie zaś sądu odwoławczego, to nie można zgodzić się ze skarżącymi by to M.B. zeznawał nieprawdę i by dać wiarę relacjom oskarżonych. M.B. nie miał bowiem żadnego racjonalnego powodu by kontakt taki zerwać. Wystawił bowiem fakturę nr (...) z 13.11.2015r., przekazał dokumenty pojazdu w oparciu o które pojazd został zarejestrowany i w oczywisty sposób oczekiwał zapłaty całej kwoty za zamówiony ciągnik po to wydać pojazd nabywcy wskazanemu na fakturze tj. firmie Z.W., stąd nie miał żadnego racjonalnego powodu by zachować się w sposób opisany przez oskarżonych. A oceniając zeznania M.B. przez pryzmat tych okoliczności to właśnie wersja tego świadka a nie oskarżonych, to jawi się jako logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym. Stąd nie można było uwzględnić zarzutów dot. obrazy art. 7 kpk czy innych na tle rzekomego złożenia pieniędzy do depozytu sądowego.

Również akcentowane przez skarżących naruszenie art. 167 kpk, 170§1 pkt. 2 kpk czy art. 193 kpk wobec nieprzeprowadzenia przez sąd I instancji dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy dla zbadania sytuacji finansowej firmy oskarżonego, to nie mogło zostać uwzględnione. Dowód ten jest bowiem zbędny skoro uzyskano dokumenty obrazujące stan finansów firmy Z.W. w czasie czynu, a wynikające z historii rachunku bankowego jego firmy oraz informacji dot. prowadzonych postępowań egzekucyjnych. Ponadto nie tylko kwestia kondycji finansowej firmy oskarżonego może w tej sprawie wskazywać na umyślność we wprowadzeniu w błąd udzielającej pożyczki spółki (...) czy pożyczkobiorcy K. H.. Przyjęte przez sąd I instancji zachowanie oskarżonych sprowadzało się nie przecież nie tylko do tego, że oskarżony nie zapłacił za ciągnik M.B. pełnej umówionej ceny i że nie doszło do dostarczenia w umówionym terminie ciągnika K. H., bo było to związane z sytuacją finansową firmy oskarżonego. Sąd orzekający prawidłowo dostrzegł, że towarzyszyły temu i inne czynności oskarżonych, które miały pozorować, że oskarżeni reprezentowali wobec spółki (...) osobę wypłacalną i posiadającą środki na wpłatę wkładu własnego tj. K. H. (czemu służyły wystawione dokumenty dotyczące wkładu własnego rolnika w wys. 25.000zł), że zaraz po wpłynięciu udzielonej przez S. (...) pożyczki na konto Z. W. to zapłacą pełną cenę za ciągnik a pojazd ten niezwłocznie zostanie przekazany K. H. (czemu służyły wystawione dokumenty, które dotyczyły sprzedaży i wydania K. H. ciągnika), pomimo, że żadna z tych

okoliczności nie została przez nich dochowana, a co doprowadziło do przelania przez S. (...) na konto oskarżonego Z. W. jako dostawcy kwoty pożyczki w wysokości 100.000zł, która została udzielona w celu zakupu ciągnika, a faktycznie zakup ten nie został sfinalizowany.

Bezsporne jest bowiem to, że oskarżony miał z naddatkiem (skoro cena za ciągnik ustalona z M.B. i wskazana w fakturze nr (...) z listopada 2015r. wynosiła 75.645zł, a na konto firmy Z.W. wpłynęło 100.000zł udzielonej pożyczki) środki na to by zapłacić za ciągnik pełną cenę i to w ustalonym w fakturze terminie 7 dni. I nawet jeżeli miał też – w tamtym okresie inne zobowiązania- to z uwagi na tytuł wpływu kwoty 100.000zł na konto, to uzyskał środki finansowe, które miały wpływ na realizację zakupu ciągnika w określonym w fakturze nr (...) terminie 7 dni. Nie można też nie zauważyć i tego, że oskarżony wpłacił M.B. część tej kwoty tj. 23 .000zł, a nadto dysponował potem kwotą 52.645zł, o czym świadczy złożenie do sprawy karnej w dniu 21.03.2016r. ww kwoty w wysokości 52.645 zł tytułem zabezpieczenia majątkowego. Oskarżony miał środki na zapłacenie całej umówionej ceny za ciągnik (co przecież przyznał też obrońca Z. W. na str. 8 apelacji „Z. W. cały czas dysponował kwotą niezbędną do zakupu ciągnika B.” k.443), a mimo to zerwał kontakt z M.B., i nie wywiązał się z zapłaty całej ceny za ciągnik i nie dostarczył ciągnika pokrzywdzonemu rolnikowi ani w umówionym terminie ani później. A te okoliczności wskazują na zamiar w zakresie przestępstwa oszustwa związany z tym, że sprawca nie miał zamiaru dotrzymać warunków umowy i wywiązać się ze swego zobowiązania, a nie tylko to, że doszło – z uwagi na sytuację majątkową firmy oskarżonego- do nierzetelnej realizacji umowy cywilnoprawnej .

Bowiem obok braku racjonalnego wytłumaczenia faktu nieprzekazania pełnej kwoty M.B. za ciągnik- pomimo posiadania na to środków (choć nie można też pominąć i tego, że oskarżony miał i inne niespłacone zobowiązania, co wynika z dokumentów dot. postępowań egzekucyjnych i historii rachunku bankowego firmy oskarżonego), to takie dodatkowe okoliczności jak: zerwanie kontaktu z M.B., brak podania przez oskarżonych K. H. prawdziwych powodów tego że nie zapłacili pełnej ceny za ciągnik (mimo wpływu środków z S. (...)) i tego że ciągnik nie zostanie w umówionym terminie mu dostarczony, wystawienie zaświadczenia, że wpłynął wkład własny rolnika w wys. 25.000zł na konto firmy oskarżonego (mimo, że pieniądze takie faktycznie nie wpłynęły na konto firmy oskarżonego, a wystawienie faktur na wpłatę gotówką i wypłatę gotówką 25.000zł służyło tylko stworzeniu pozoru, że rolnik dysponuje kwotą wkładu własnego, gdyż K. H. zaprzeczył by wpłacił 25.000zł wkładu własnego), to wszystko wskazuje na zamiar oszustwa. A w to wpisuje się też i ta okoliczność, że zanim M.B. wystawił fakturę nr (...) z 13.11.2015r. dot. nabycia przez firmę (...)W. ciągnika B. VIN (...), to wcześniej firma oskarżonego wystawiła już w dniu 10.11.2015r. fakturę nr (...) (gdzie podpis na fakturze złożyła G. Ł.), z której wynika, że sprzedano odbiorcy tj. K. H. ww ciągnik, mimo, że przecież oskarżeni nie mogli tym ciągnikiem nawet formalnie dysponować, skoro jeszcze nawet sprzedawca tj. M.B. nie wystawił faktury sprzedaży ciągnika firmie oskarżonego i nie uzyskał pełnej zapłaty za ciągnik, a ciągnik nie został sprowadzony. A w takich okolicznościach sprawy to ustalenie kondycji finansowej firmy oskarżonego opinią biegłego, to nie byłoby takim dowodem, który by sam w sobie był wystarczający aby obalić wymowę innych ww obciążających oskarżonych okoliczności, a wpływających na ustalenie ich zamiaru. Ponadto mimo tego, że z dołączonych orzeczeń SR w Działdowie sygn. akt II K 462/15 (gdzie w II instancji orzekał SO w Elblągu pod sygn. akt VI Ka 314/16) oraz SO w Elblągu pod sygn. akt II K 49/15 (gdzie w II instancji orzekał SA w G. pod sygn. akt II AKa 195/16) wynikało, że sądy uznały opinie biegłego księgowego badającego sytuację majątkową za mające duże znaczenie dla rozpoznania sprawy, to z uwagi na to, że zarzut w sprawie SO w Elblągu sygn. akt II K 49/15 dotyczył innego czynu tj. z art. 284§2kk i popełnionego w innym czasie, to nie można było okoliczności tamtej sprawy wprost odnosić do okoliczności sprawy omawianej. Natomiast wyrok wydany w sprawie SO w Elblągu sygn. akt VI Ka 314/16, którym uniewinniono oskarżonego Z. W. głównie z uwagi na treść opinii księgowego pozyskanej ze sprawy SO w Elblągu sygn. akt II K 49/15, to został uchylony orzeczeniem SN w sprawie III KK 100/17 i sprawę przekazano do ponownego rozpoznania. A to dodatkowo powoduje, że na potrzeby rozpoznania omawianej sprawy, to dowodowi z opinii księgowego nie można nadawać szczególnej rangi, a brak uzyskania takiej opinii przez sąd I instancji, nie wskazuje na naruszenie przepisów procedury wskazanych w apelacjach obrońców oskarżonych i to w sposób mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Zamiar popełnienia przestępstwa z art. 286§1kk należy badać bowiem nie tylko przez pryzmat sytuacji majątkowej firmy Z.W., ale w oparciu i o inne okoliczności wskazujące na to, że doszło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. A oczywistym jest, że do momentu pełnej zapłaty za ciągnik to M.B. nie zamierzał dostarczyć Z. W. ciągnika i oskarżeni mieli tego świadomość. Skoro Z. W. tej pełnej ceny M.B. za ciągnik nie zapłacił to tym samym oskarżeni mieli świadomość, że nie dostarczą rolnikowi zamówionego przez niego ciągnika, chociaż spółka (...) przelała przeciw Z. W. kwotę 100.000zł pożyczki -wystarczającą i to z nadwyżką- by pełną cenę za ciągnik zapłacił. A w tej sytuacji brak zapłaty przez oskarżonych pełnej ceny za ciągnik w umówionym z M.B. terminie 7 dni, mimo posiadania na to środków, ograniczenie się do przelania tylko dwóch „zaliczek”, a także zerwanie kontaktu ze sprzedawcą ciągnika i zwodzenie K. H. co do powodów dla których nie wydano mu ciągnika, to wskazuje na zamiar oskarżonych niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy uzyskanych ze spółki (...) (skoro nie zapłacono pełnej ceny za ciągnik przy użyciu przekazanych na ten cel pieniędzy i nie wydano ciągnika rolnikowi, a nawet nie przekazano pieniędzy rolnikowi by sam sobie kupił inny ciągnik, przez co rolnik nie czuł się zobowiązany do płacenia rat) i oszukania pokrzywdzonego rolnika co do zamiaru dostarczenia mu ciągnika na poczet zakupu którego zawarł on umowę pożyczki z ww spółką. Brak bowiem pełnej zapłaty za ciągnik sprzedającemu M.B. powodował, że firma Z.W. nie nabyła praw do tego ciągnika i nie mogło dojść do przeniesienia własności tego ciągnika na rolnika, chociaż oskarżeni zapewniali rolnika, że ciągnik będzie mu przekazany do końca grudnia 2015r., a nawet z datą 10.11.2015r. została wystawiona faktura Vat nr (...) obrazująca sprzedaż ciągnika K. H. przez A. Z. W.. A te wcześniejsze (przed uzyskaniem pożyczki) i późniejsze (po tym jak pożyczka wpłynęła na konto firmy Z.W.) zdarzenia, które zaszły, to w świetle doświadczenia życiowego przekonują, że podjęto je tylko po to by wzbudzić zaufanie i przekonać, że istnieje wola wywiązania się i z zobowiązania wobec rolnika i wobec M.B. i że pieniądze z pożyczki udzielonej przez S. (...) zostaną użyte na cel wskazany we wniosku o pożyczkę, a rolnik K. H. z uwagi na dobrą sytuację materialną i wysokość wniesionego wkładu własnego daje gwarancje, że będzie pożyczkę spłacał. Bowiem "niekorzystne rozporządzenie mieniem" użyte w art. 286§1kk, oznacza wszelkie działania bądź sytuacje, które w majątku pokrzywdzonego powodują jakiegokolwiek niekorzystne zmiany Dla przestępstwa oszustwa nie ma potrzeby wykazywania, że w chwili zawierania umowy sprawca nie miał zamiaru zapłacić za uzyskane świadczenie. Wystarczające jest ustalenie, że pokrzywdzony nie zawarłby umowy, gdyby wiedział o okolicznościach, które były przedmiotem wprowadzenia go w błąd przez sprawcę. Do wprowadzenia w błąd skutkującego niekorzystnym rozporządzeniem mieniem wystarczające jest więc wywołanie błędnego wyobrażenia o okolicznościach decydujących o rozporządzeniu lub sposobie rozporządzenia (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2015 r. sygn. akt III KK 148/15). A wobec tego i wskazanych powyżej okoliczności, to ustalenie opinią biegłego rzeczoznawcy czy księgowego sytuacji finansowej firmy Z.W. czy samego oskarżonego, to nie miałyby decydującego wpływu na ustalenie czy oskarżeni wyczerpali dyspozycję przestępstw wskazanych w kwalifikacji czynu opisanego w pkt. 1 wyroku. Stąd sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia art. 167 kpk, art. 170§1 pkt. 2 kpk czy art. 193§1kpk poprzez oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z takiej opinii, wobec poprzestania na uzyskaniu wyciągu z rachunku bankowego firmy oskarżonego i uzyskania informacji o toczących się postępowaniach egzekucyjnych.

Przy czym trzeba wyraźnie wskazać, że przede wszystkim brak logicznej odpowiedzi na pytanie dlaczego oskarżeni nie zapłacili pełnej ceny za ciągnik (w terminie 7 dni wskazanym przez sprzedawcę ciągnika, gdy to nawet według oskarżonych jeszcze kontakt z M.B. był utrzymywany), mimo posiadania pieniędzy na ten cel z pożyczki przelanej na konto firmy oskarżonego na zapłatę za ciągnik (przy czym trzeba tu odrzucić jako wiarygodne tłumaczenia oskarżonego, że nie zapłacił pełnej ceny, bo M.B. nie odbierał od niego telefonów, bo coś zupełnie przeciwnego zeznawał M.B., który też podał, że nic nie wie o złożeniu pieniędzy do „depozytu sądowego”, że oskarżony nic mu o tym nie przekazał), a ograniczono się tylko do zapłaty w dwóch ratach kwoty 23.000zł. Bowiem skoro oskarżony otrzymał 100.000zł pożyczki z S. (...) na konto firmy w dniu 20.11.2015r., to nic nie stało na przeszkodzie żeby w t. 7 dni zapłacić całą umówioną cenę za ciągnik, a nie tylko 23.000zł (kiedy drugą ratę „zaliczki” zapłacono 01.12.2015r.). Tym bardziej, że skoro doszło do przelania M.B. pieniędzy i w dniu 01.12.2015r., to widocznie świadczy o tym, że jeszcze oskarżeni mieli „zaufanie” do M. B. i kontakt ze sprzedawcą ciągnika był wówczas na tyle dobry, że oskarżeni nie bali się przelać mu pieniędzy. A to dodatkowo wskazuje na to, że M. B. chciał dostarczyć ciągnik i wywiązać się z zobowiązania wynikającego z wystawionej faktury nr (...) i faktu przekazania oskarżonemu dokumentów ciągnika

(niezbędnych do rejestracji pojazdu, skoro rozważano też zawarcie umowy leasingu, a protokół zdawczo-odbiorczy ciągnika odwoływał się do warunkowej umowy przewłaszczenia), a w żaden sposób nie wskazuje na wiarygodność relacji oskarżonych. Ponadto i z zeznań K. H. wynika, że oskarżeni go zwozdzili, że po przelaniu pieniędzy na konto firmy oskarżonego, to obiecywali, że ciągnik zostanie dostarczony najpóźniej 24.12.2015r., potem unikali kontaktu z tym pokrzywdzonym, albo informowali go, że ciągnik jest naprawiany, co wobec faktu, że M. B. ciągnika nie dostarczył, to wskazywało na że takie tłumaczenia o powodzie niedostarczenia ciągnika K. H. były nieprawdziwe.

A wszystkie te okoliczności, to wyraźnie wskazują, że to nie wyjaśnienia oskarżonych, tylko pozostałe dowody, oceniane przez pryzmat przesłanek z art. 7 kpk, to doprowadziły do słusznym ustaleń sądu I instancji. I mimo, że można zgodzić się ze skarżącymi, że nie do końca można przyjąć by K. H. był szczery przedstawiając się jako osoba nieporadna, która bezmyślnie podpisała wszystko co mu podsunęli do podpisania oskarżeni Z. W. i G. Ł., to z pewnością inne dowody i wynikające z nich okoliczności wykazały, że sąd I instancji zebrał wystarczający materiał dowodowy i dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, że oskarżeni Z. W. i G. Ł. dopuścili się oszustwa i fałszerstwa intelektualnego i oszustwa kredytowego przypisanego im w pkt. 1 zaskarżonego wyroku a zakwalifikowanego z art. 271§1kk, 286§1kk i art. 297§1kk w zw. z art. 11§2kk. Ponadto odnosząc się do innych zarzutów dot. rozstrzygnięcia zawartego w pkt. 1 wyroku, to należy skarżącym wskazać, że skutecznie nie mogli się powołać tylko na zeznania K.L. z rozprawy. Świadek ten bowiem złożył w postępowaniu przygotowawczym kategorię w swej wymowie zeznania, z których wynikało jakie dokumenty musiały być przedstawione spółce (...) by uzyskać pożyczkę dla K. H.. Zeznania te wpisywały się też w treść dokumentów zabezpieczonych do sprawy m.in. obrazujących rzekomą wpłatę wkładu własnego przez K. H.. Natomiast złagodzenie treści tych zeznań przez tego świadka w toku postępowania sądowego a nawet zaprzeczenie pewnym okolicznościom wcześniej przez niego podawanym w sposób kategorię, to że na rozprawie mówił o umowie leasingu a nie pożyczki czy twierdzenie na rozprawie, że protokół zdawczo-odbiorczy podpisał tylko K. H. a podpisu dostawcy tj. Z.W. na ww protokole nie było (co jest sprzeczne z podpisami na protokole) to doprowadziło do słusznego uznania przez sąd I instancji tylko tych pierwszych zeznań K.L. za w pełni wiarygodne. Odwołanie się więc przez skarżących tylko do zeznań tego świadka z rozprawy, bez wykazania racjonalnych powodów dla których to zeznaniem K.L. z rozprawy należałoby dać prymat, to nie mogło doprowadzić do podważenia ustaleń dokonanych przez sąd I instancji, a poczynionych w oparciu -o wiarygodne i spójne z treścią dokumentów- zeznania K.L. z postępowania przygotowawczego. Ponadto powoływanie się na to, że K. L. jest osobą obcą dla stron procesu i nie ma żadnego interesu w tym by przeinaczać rzeczywistość, to nie może być wystarczającym argumentem by wskazać na pełną wiarygodność relacji K.L. z rozprawy. Jest on bowiem przedstawicielem instytucji finansowej, która udzieliła pożyczki, która obecnie nie jest spłacana. Stąd w sposób naturalny ma on interes by tak przedstawić swoją rolę w procesie udzielania pożyczki, by uwolnić się od zarzutu ze strony pracodawcy, że nie dochował należytej staranności przy badaniu sytuacji pożyczkobiorcy i gromadzeniu dokumentacji. Natomiast szczególnie eksponowana przez obrońców kwestia gdzie K. H. podpisywał dokumenty dot. pożyczki, to ma raczej drugorzędne znaczenie w sprawie, skoro ostatecznie nie dostał on ani pieniędzy z pożyczki ani ciągnika na poczet zakupu którego pożyczka ta została udzielona i ewidentnie jest pokrzywdzonym.

Nie podlegał też uwzględnieniu zarzut obrazy art. 167 kpk, 170§1 pkt.2 kpk w zw. z art. 172 kpk na tle braku przeprowadzenia konfrontacji pomiędzy K.L. a K. H.. Bowiem konfrontacja ma wyjaśnić pewne wątpliwości, a skoro świadkowie ci zeznawali stanowczo odmiennie na okoliczności podkreślone przez obrońców, to trudno oczekiwać by konfrontacja miała służyć wyjaśnieniom tylko rozbieżności w całkowicie przecież odmiennych, co do tej kwestii, wersjach tych świadków. Ponadto przepis art. 172 kpk ma charakter fakultatywny, czyli nie nakłada na sąd obowiązku przeprowadzenia konfrontacji, tylko wskazuje na taką możliwość, która jest uzależniona od oceny sądu (który to organ ocenia użyteczność tej czynności przy dokonaniu prawdziwych ustaleń faktycznych), przy czym wobec tak odmiennych zeznań ww świadków, to nie było potrzeby sięgania do konfrontacji.

Kuriozalny jest też zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, który nawiązuje do tego, że M. B. nie chciał sprzedać ciągnika oskarżonym. Samo powołanie się na wyjaśnienia oskarżonych jest tu niewystarczające by zasadnie wykazać, że to M.B. przerwał kontakt z oskarżonymi. Również argument, że dokonywanie dalszych wpłat, ponad 23.000zł M.B. było wątpliwe, gdyż nie dysponował on żadnym dokumentem iż ma prawo do ciągnika, nie może być uznany

za logiczny. Bowiem M.B. przekazał oskarżonym dokumenty wystarczające do zarejestrowania ciągnika, stąd trudno wytłumaczyć to, że osoba rzekomo niemająca żadnych praw do pojazdu, to dysponuje takimi dokumentami. Ponadto obrońcy nie wskazali jakie to „dokumenty wskazujące na prawo M.B. do ciągnika” to M.B. miałby okazać oskarżonym by mogli się oni utwierdzić w przekonaniu, że ma on zamiar sprzedaży ciągnika. Z pewnością zaś wystawiona przez M. B. faktura nr (...) czy przesłane dokumenty pojazdu, to wyraźnie wskazywały na wolę M.B. zbycia tego właśnie ciągnika. Ze zgromadzonych dowodów nie wynika też by sami oskarżeni, po tym jak nawiązali kontakt z M.B. a następnie przelali mu zaliczki czy zwrócili się do niego o dokumenty ciągnika i je uzyskali, to mieli wątpliwości co do tego czy M.B. chce im realnie ciągnik sprzedać. Dlatego też kreowanie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych na okoliczności głoślowej i niewykazanej wiarygodnymi dowodami, to nie mogło doprowadzić do uwzględnienia i takiego zarzutu z apelacji. Tym bardziej, że to zachowanie oskarżonych polegające na przelaniu tylko zaliczki w łącznej kwocie 23.000zł zamiast pełnej całej ceny za ciągnik z pieniędzy z pożyczki udzielonej przez S. (...) doprowadziło do tego, że M. B. nie wydał dostawcy ciągnika i nie został on przekazany K. H.. Nadto okoliczność, że firma oskarżonego wystawiła z datą 10.11.2015r. fakturę nr (...) (gdzie podpis na fakturze złożyła G. Ł.), z której wynika, że sprzedano odbiorcy tj. K. H. ww ciągnik, mimo, że przecież oskarżeni nie mogli tym ciągnikiem wówczas formalnie dysponować, skoro jeszcze nawet sprzedawca tj. M.B. nie wystawił faktury sprzedaży ciągnika firmie oskarżonego, nie uzyskał zapłaty za ww ciągnik i nie sprowadził ciągnika, to wyraźnie wskazuje na to, że to oskarżeni, a nie M.B., wystawiali fakturę nr (...) z dnia 10.11.2015r nie mając wówczas żadnych praw do ciągnika.

Również co do protokołu zdawczo-odbiorczego, to postawiony zarzut, iż to K. H. podpisywał ten dokument, a oskarżeni nie mieli z nim kontaktu, jawi się jako dowolny i postawiony wbrew treści zebranych dowodów. Bowiem skarżącym umknęło to, że to firma Z.W. była dostawcą zamówionego u M.B. ciągnika co wynika z treści zamówienia nr (...), że fakturę nr (...).B. wystawił na rzecz firmy Z.W. (a nie K. H.), że to Z. W. się podpisał na protokole zdawczo-odbiorczym w rubryce „dostawca” (patrz: dokumenty z kopert k. 10,18), że to Z. W. na piśmie zapewnił, że na konto jego firmy K.H. przelał 25.000zł wkładu własnego (k.96), przy czym i protokół zdawczo-odbiorczy i potwierdzenie wpłaty kwoty 25.000zł na konto dostawcy było warunkiem niezbędnym do przyznania K. H. pożyczki, co przyznali i D. H. i K.L.. A w kontekście tego, to nie można zgodzić się z argumentami skarżących by oskarżeni nie mieli żadnego związku z przyznaniem umowy pożyczki i by podpisywane przez Z. W. dokumenty, w tym protokół zdawczo-odbiorczy, nie miały żadnego znaczenia w procesie przyznawania pożyczki. Wszystkie te ww dokumenty miały bowiem na celu wywołać i w S. (...) i w M.B. i w K. H. wrażenie, że oskarżeni chcą doprowadzić do zakupu ciągnika za udzieloną na ten cel pożyczkę i ciągnik ten przekazać K. H., gdy tymczasem nie mieli zamiaru doprowadzenia transakcji do końca, co wynika ze wskazanych wyżej okoliczności ustalonych w sprawie. A wobec tego okoliczność, że w chwili podpisywania protokołu zdawczo-odbiorczego to ciągnika fizycznie nie było u pokrzywdzonego K. H. i że wiedzieli o tym i oskarżeni i K. H., to nie ma znaczącego znaczenia w sprawie, skoro oskarżeni zapewniali K. H. o tym, że ciągnik ten niebawem dostanie. Również podnoszenie tego, że Z. W. nie występował do M. B. o zwrot wpłaconej kwoty 23.000zł nie ma żadnego znaczenia dla ustalenia odpowiedzialności karnej oskarżonych za czyn przypisany w pkt. 1 wyroku, tym bardziej, że z uznanych za wiarygodne zeznań M.B. wynika, że to oskarżeni zerwali kontakt ze sprzedawcą ciągnika.

A w świetle powyższych rozważań to nie można się było zgodzić ze skarżącymi, by w zakresie dot. czynu z pkt. 1 wyroku, to sąd I instancji dopuścił się względnych przesłanek odwoławczych, które musiałyby doprowadzić do wzruszenia wyroku w tym zakresie. Ponadto ustalone okoliczności pozwalały na zakwalifikowanie czynu oskarżonych z przepisów wskazanych w pkt. 1 wyroku. Należy też zaznaczyć, że wina Z. W. jest tu ewidentna, gdyż to dostawcą i pośrednikiem między M.B. a K. H. była firma oskarżonego, dane jego firmy i podpisy oskarżonego znalazły się na dokumentach związanych z pożyczką, zamówieniem ciągnika, na wystawionych fakturach, a na konto jego firmy wpłynęła kwota udzielonej pożyczki. Ponadto z zeznań świadków wynika osobisty udział tego oskarżonego przy takich czynnościach. Odnośnie G. Ł., to oskarżona ta starała się przedstawić jako osoba, która będąc tylko pracownicą firmy (...), to właściwie ograniczyła swoją wiedzę i aktywność przy załatwieniu ciągnika dla K. H., do wystawiania faktur bądź przekazywania dokumentów. Jednak z zeznań świadków wynika, że jej rola nie była tak podrzędna: M.B. zeznał o wielu rozmowach przeprowadzanych i z kobietą i „jej rzekomym szefem” a dotyczących transakcji zakupu ciągnika B., z których wynikała rozległa wiedza tej kobiety o transakcji; również pokrzywdzony K. H. opisywał aktywny udział oskarżonej (to ona namawiała go z zapałem na zakup ciągnika, to ona była z Z. W. gdy pokrzywdzony podpisywał

dokumenty dot. pożyczki i kwestii z tym związanych, była też pełnomocnikiem pokrzywdzonego przy rejestracji pojazdu, zawsze towarzyszyła oskarżonemu w kontaktach z pokrzywdzonym), a z zeznań D. W. wynika, że G. Ł. działała aktywnie jako pełnomocnik K. H. przy załatwianiu formalności dot. rejestracji pojazdu. Ponadto biorąc pod uwagę, wynikające z ww dowodów okoliczności świadczące o aktywnym udziale i pełnej wiedzy G. Ł. w zakresie dot. i zamówienia i pożyczki i zarejestrowania pojazdu, a także to, że z dokumentów wynika, że wystawiała ona faktury i podpisywała się na nich, to wszystko wyraźnie wskazuje na to, że działała ona wspólnie i w porozumieniu z Z. W.. To zaś, że nie odniosła korzyści dla siebie nie ma znaczenia, bo korzyścią majątkową może być także korzyść dla innej osoby. A to wszystko pozwalało na przyjęcie działania oskarżonych Z. W. i G. Ł. wspólnie i w porozumieniu w zakresie czynu z pkt. 1 wyroku.

W tym miejscu należy też odnieść się do podniesionego zarzutu obrazy art. 7 kpk w zw. z art. 46§1kk a dot. rozstrzygnięcia zawartego w pkt. 6 wyroku, które nawiązuje do rozstrzygnięcia z pkt. 1 wyroku. Bezsporne jest bowiem, że na konto firmy oskarżonego wpłynęła kwota 10.000zł pożyczki, która miała być przeznaczona na zakup ciągnika. Niewątpliwie, dla uzyskania pożyczki w tej kwocie, oskarżeni podjęli działania, bez których pożyczka by nie była przyznana, tj. wystawiono fakturę z datą 10.11.2015r. dot. sprzedaży K. H. ciągnika i fakturę z mającą zobrazować rzekomą wpłatę wkładu własnego przez rolnika w wysokości 25.000zł, przy czym ani K. H. nie wpłacał żadnej wpłaty własnej ani nie dostarczo- mimo przelania przez (...) kwoty 100.000zł- ciągnika rolnikowi. To zaś, że z kwoty 100.000zł wydatkowano 23.000zł na zaliczkę dla M. B., to nie powoduje, że wartość szkody poniesionej przez (...) czy kwota naprawienia szkody ulega zmianie. Pokrzywdzona instytucja finansowa jest bowiem nadal stratna kwotą wskazaną w umowie pożyczki, pieniędzy tych nie dostał też K. H. (któremu również oskarżeni nie przekazali ciągnika na zakup którego udzielono pożyczkę), stąd to oskarżeni (a nie pożyczkobiorca) muszą zwrócić S. (...) w pełni kwotę pożyczki (i koszty związane z uruchomieniem pożyczki), skoro to pieniądze z pożyczki zostały im właśnie przekazane. Tak więc saldo ujemne po stronie (...) wynosi kwotę wskazaną w rozstrzygnięciu o naprawieniu szkody i –wobec przypisania oskarżonym winy czynu z pkt. 1 wyroku popełnionego wspólnie i w porozumieniu na szkodę (...) to oni muszą tą szkodę w pełni naprawić, stąd słuszne jest rozstrzygnięcie zawarte w pkt. 6 wyroku. Z pewnością w takich okolicznościach nie można też zgodzić się z argumentem by przekazanie kwoty 23.000zł innej osobie niż pokrzywdzona instytucja finansowa tj. M.B. powodowało, że szkoda została spółce (...) w części już naprawiona. Dlatego nie podlegał uwzględnieniu i zarzut obrazy art. 7 kpk i art. 46§1kk, gdyż w ustalonych okolicznościach sprawy zaszyły podstawy do rozstrzygnięcia o pełnym naprawieniu szkody na rzecz pokrzywdzonej instytucji finansowej, która udzieliła niespłaconej pożyczki.

Nie podlegały też uwzględnieniu zarzuty i argumenty podniesione przez obrońców wszystkich oskarżonych a dot. przypisanych Z. W., G. Ł. i E. K. przestępstw p-ko wiarygodności dokumentów.

Z pewnością odwołanie się do samych wyjaśnień oskarżonych nie mogło doprowadzić do postulowanego uwolnienia ich od winy za czyny przypisane im w pkt. 2, 3 i 4 wyroku, gdyż wyjaśnienia te nie mogły zostać uznane za w pełni wiarygodne.

Bowiem G. Ł. podała, że nie wiedziała, że ciągnik nie będzie dostarczony do stacji diagnostycznej, i że nie dysponowali fizycznie ciągnikiem, gdyż nie nastąpiła zapłata za niego, a takie tłumaczenia są sprzeczne z zeznaniami M.B. czy K. H. z których wynika aktywna rola – i tym samym wiedza- G. Ł. co do kwestii zakupu i dostarczenia rolnikowi ciągnika. Ponadto to właśnie oskarżona- działając jako ustanowiony przez K. H. pełnomocnik- załatwiała wszystkie kwestie dot. rejestracji pojazdu (k. 45,46) i to jej doręczono postanowienie z 19.11.2015r. (k.47) o skierowaniu pojazdu do stacji kontroli pojazdów celem ustalenia danych pojazdu niezbędnych do jego rejestracji. Skoro zaś z treści tego postanowienia wynikało jasno, że to pojazd kieruje się do stacji kontroli pojazdów, to już sama treść tego postanowienia wyraźnie wskazywała na to co musi być dostarczone do stacji kontroli pojazdów i że nie chodzi tu o dostarczenie do tej stacji np. dodatkowych dokumentów, tylko właśnie pojazdu tj. ciągnika marki B.nr rej. (...) nr VIN (...) 142 . To zaś, że urzędnik D. W. zeznał, że możliwe iż o takich szczegółach jak konieczność dostarczenia ciągnika do stacji diagnostycznej nie rozmawiał z G. Ł., to taka treść zeznań nie świadczy przecież o tym by D. W. poinformował G. Ł. iż przegląd można wykonać bez ciągnika i by zwalniało to z wykonania zalecenia wynikającego wprost z treści postanowienie z 19.11.2015r. A biorąc pod uwagę i treść postanowienia z 19.11.2015r. i to, że to

G. Ł. była umocowana przez K. H. do załatwienia formalności przy rejestracji pojazdu, to oskarżona ta nie mogła zasadnie powoływać się na to, że nikt jej nie poinformował, że to ciągnik ma być fizycznie dostarczony na przegląd, w sytuacji gdy wynikało to wprost z treści ww postanowienia. Ponadto sąd I instancji słusznie zauważył, że oskarżona ta posiadała też pewne doświadczenie dot. przeglądów technicznych pojazdów, chociaż nie ciągników, lecz samochodu. A w takich okolicznościach, to G. Ł. nie mogła skutecznie wywodzić, że jej rola była podrzędna, że tylko przekazywała dokumenty i że nie wiedziała, że ciągnik miał być zbadany w stacji diagnostycznej przed wydaniem zaświadczenia, które wykorzystano przy rejestracji ciągnika. Ponadto – ustalając winę oskarżonej w zakresie czynu przypisanego jej w pkt. 4 wyroku- to nie można zapominać, że oskarżona w ramach tego czynu, to przedstawiła też w starostwie wystawioną przez siebie a poświadczającą nieprawdę fakturę nr (...) z 10.11.2015r. mającą dokumentować sprzedaż w dniu 10.11.2015r. ciągnika K. H., gdy przecież ciągnik ten nie został faktycznie K. H. dostarczony, nie uiszczono za niego pełnej ceny M.B., a w dacie wystawienia tej faktury to nawet nie przelano kwoty pożyczki na zakup ciągnika i M.B. nie wystawił jeszcze faktury nr (...) z 13.11.2015r. dot. sprzedaży ciągnika firmie Z.W. (gdzie nota bene w fakturze nr (...) wskazała jako cenę ciągnika 125.000zł, gdy tymczasem cena umówiona z M.B. i wskazana w fakturze nr (...) opiewała na 75.645zł). A skoro w takich okolicznościach G. Ł. wystawiła i podpisała fakturę nr (...) z 10.11.2015r., to nie mogła zasadnie wskazywać by nie miała świadomości tego, że ta faktura poświadczala nieprawdę, a mimo to posłużyła się nią na potrzeby zarejestrowania ciągnika B.. Stąd zaszyły pełne postawy do przypisania jej popełnienia przestępstwa jak w pkt. 4 wyroku.

Ponadto skoro zaś G. Ł. przyznała, że ciągnikiem nie dysponowano, że przekazała też dokumenty dot. tej kwestii Z. W., to należy przyjąć, że to Z. W. z uwagi na treść przekazanego mu postanowienia z dnia 19.11.2015r., którym jednoznacznie skierowano pojazd do stacji kontroli celem ustalenia danych niezbędnych do rejestracji, to nie dysponując pojazdem, podjął działania, w wyniku których, bez faktycznego zbadania pojazdu, to zostało w dniu 26.11.2015r. wydane przez E. K. zaświadczenie. Bowiem to oskarżeni chcieli doprowadzić do „pełnego” zarejestrowania ciągnika, a i z zeznań J. D. wynika zaangażowanie i interes Z.W. w uzyskaniu takiego zaświadczenia bez faktycznego zbadania ciągnika (tylko w oparciu o dokumenty), stąd uprawnione było przyjęcie, że oboje oskarżeni dopuścili się przypisanych im czynów. Po uzyskaniu bowiem od diagnosty E. K. poświadczającego nieprawdę zaświadczenia, to G. Ł. (obok ww poświadczającej nieprawdę faktury nr (...)) przedstawiła to zaświadczenie urzędnikowi w Starostwie (...) i uzyskała decyzję o zarejestrowaniu ciągnika i dowód rejestracyjny tego pojazdu.

Należy tu też wskazać, że nie mogły być uwzględnione zarzuty postawione przez obrońcę Z. W. a negujące wiarygodność świadka J. D., przy odwołaniu się tylko do pobocznych okoliczności podawanych przez tego świadka. W sprawie chodziło bowiem o ustalenie czy w czasie wydania spornego zaświadczenia z listopada 2015r., to J. D. współpracował z oskarżonym i był u E. K. działając na rzecz Z.W.. Świadek ten zaś kategorycznie zeznał, że na pewno nie współpracował z Z. W. w listopadzie 2015r.(co ustalili w oparciu o zeszyt z notatkami, w którym robił notatki do rozliczeń, a takich za listopad 2015r. nie było), a taka treść zeznań wskazuje, że świadek ten nie mógł mieć związku z omawianym czynem, skoro sporne zaświadczenie pochodziło z listopada 2015r. Ponadto skarżący całkowicie pominął i to, że świadek ten opisał próbę wywarcia pewnego wpływu na świadka przez Z. W., który sugerował J. D., że świadek był tylko „z dowodem” u E. K., ale świadek temu zaprzeczył. A przecież gdyby Z. W. nie miał związku z nieprawidłowym zaświadczeniem wystawionym przez E. K., to nie miałby powodu by taką kwestię – która miała potwierdzić wyjaśnienia Z. W. co do udziału J. D. w „załatwieniu” zaświadczenia od diagnosty - sugerować J. D.. Tak więc sama próba zdyskredytowania zeznań J. D. nie mogła prowadzić do uwolnienia oskarżonego Z. W. od winy przypisanego mu w pkt. 2 czynu. Ponadto trudno się spodziewać by J. D. z własnej inicjatywy pojawił się u E. K. by uzyskać dokument poświadczający nieprawdę, a żadnego związku z takim czynem nie miał faktycznie zainteresowany w uzyskaniu takiego zaświadczenia (mimo braku przedstawienia diagnoście ciągnika do przeprowadzenia badania) Z. W., w sytuacji, gdy ciągnikiem nie dysponowano, a G. Ł. przekazała Z. W. dokumenty dot. tej kwestii - postanowienie z dnia 19.11.2015r., którym jednoznacznie skierowano pojazd do stacji kontroli celem ustalenia danych niezbędnych do rejestracji. A to powoduje, że argumentacja obrońcy odwołująca się tylko do zakwestionowania wiarygodności zeznań J. D., to nie mogła doprowadzić do wykazania, że Z. W. nie miał interesu (tj. motywu) by podżegać diagnostę do wydania poświadczającego nieprawdę zaświadczenia, w sytuacji gdy nie przedstawił mu do zbadania ciągnika. Ponadto o ile w dniu wydania zaświadczenia tj. 26.11.2015r. to na konto firmy oskarżonego wpłynęła już w kwota

pożyczki udzielonej przez S. (...), to przecież procedura dot. rejestracji pojazdu została uruchomiona wnioskiem G. Ł. z dnia 19.11.2015r. (k.45 tj. wnioskiem złożonym przed przelaniem kwoty pożyczki na konto firmy Z.W. i wówczas gdy nie znano daty przelania kwoty pożyczki na konto dostawcy) i sprawa było w toku jej załatwiania, więc jednak Z. W. miał powód by podzegać diagnostę do wydania spornego zaświadczenia w czasie wskazanym w przypisanym czynie, gdyż to miał motyw by dążyć do uzyskania dowodu rejestracyjnego pojazdu, a bez zaświadczenia wystawionego przez E. K. nie wydano by decyzji o rejestracji ciągnika.

A w ustalonych okolicznościach sprawy, które zostały dokładnie wyluszczone przez sąd I instancji w pisemnym uzasadnieniu i z którymi sąd odwoławczy w pełni się zgadza, to nie było podstaw do uwzględnienia zarzutów podniesionych przez obrońców oskarżonych G. Ł. i Z. W. co do skazania tych oskarżonych za przestępstwa p-ko wiarygodności dokumentów i by sąd oceniając wszystkie dowody i okoliczności do. tych przestępstw, to dokonał ich dowolnej a nie swobodnej oceny.

Co zaś do apelacji obrońcy E. K. (1), to na wstępie należy zaznaczyć, że obrońca tego oskarżonego formułując zakres zaskarżenia, to odwołała się nie wprost do merytorycznego orzeczenia sądu, który w pkt. 3 przypisał E. K. winę popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt. IV a/o tj. przestępstwa z art. 271§1kk, lecz do zarzutów stawianych w akcie oskarżenia i oskarżonemu E. K. w pkt. 2.IV i oskarżonemu Z. W. w pkt. 1.III. Ostatecznie jednak biorąc pod uwagę treść całego środka zaskarżenia, to należało przyjąć, że autorka apelacji skarży wyrok i co do przypisania oskarżonemu E. K. winy i co do wymierzonej kary grzywny, orzeczonego środka karnego, jak i kosztów sądowych i opłaty, którymi obciążono tego oskarżonego.

Mimo licznie wymienionych w części wstępnej apelacji obrońcy E. K. (1) zarzutów, to apelacja ta przede wszystkim sprowadza się do zanegowania ustaleń faktycznych przyjętych przez sąd I instancji w zakresie dot. przyjęcia, że E. K. popełnił przypisane mu przestępstwo i próby wykazania, że przy gromadzeniu i ocenie materiału dowodowego i ustalonych okoliczności sprawy to sąd I instancji dopuścił się obrazy wielu przepisów postępowania karnego, które miały mieć wpływ na treść wyroku i błędy w ustaleniach faktycznych. Z takim stanowiskiem nie można się jednak zgodzić. Bowiem uzasadniając te zarzuty, to obrońca oskarżonego w całości odwołała się do wyjaśnień oskarżonego, a zignorowała całkowicie wymowę innych dowodów zgromadzonych w sprawie, które pozwalały na przypisanie oskarżonemu zarzucanego mu czynu i ustalenie, że wystawił on poświadczający nieprawdę dokument – zaświadczenie o przeprowadzonym badaniu technicznym ciągnika B. (...) o nr (...), mimo, że nie przeprowadził on badania tego właśnie ciągnika. Ponadto pomijając całkowicie choćby zeznania J. D., a bazując jedynie na wersji oskarżonego, to zarzuciła też sądowi I instancji, że nie ustalił kto był faktycznie na przegładzie ciągnikiem B., jaki ciągnik został dostarczony do przegładu i nie przeprowadził w tej kwestii konfrontacji pomiędzy oskarżonymi a świadkiem J. D.. Jednak – wobec wymowy zgromadzonych dowodów- to sąd I instancji nie miał podstaw by takie ustalenia czynić. Bowiem z pewnością nie przedstawiono oskarżonemu E. K. oryginalnego ciągnika o numerach wpisanych do zaświadczenia wystawionego przez oskarżonego, skoro ciągnik ten faktycznie nie został dostarczony przez importera M. B. (1) dostawcy tj. Z. W. (co wynika ze spójnych w tym zakresie relacji M.B., Z. W., G. Ł. i K. H.), zaś z zeznań J. D. wynika, że gdyby przedstawiono E. K. ciągnik z przebitymi numerami, to fachowiec musiałby to zauważyć. Należy też przyjąć, że doświadczenie życiowe wskazuje na to, że nieprawdopodobne jest to by Z. W. (czy inne sugerowane osoby) wobec treści postanowienia z dnia 19.11.2015r., którym jednoznacznie skierowano pojazd do stacji kontroli celem ustalenia danych niezbędnych do rejestracji, to zadały sobie tyle trudu by znaleźć dokładnie taki sam ciągnik B. (...) i dokonał (czy dokonały) w nim przeróbek numeru po to tylko by przedstawić taki „sreparowany” ciągnik E. K. i to tylko w celu uzyskania od niego zaświadczenia. A to wszystko świadczy o tym, że ciągnik B. (...) o nr (...) nie był badany przez E. K. z uwagi na brak pojazdu, który miał być przedmiotem badania. Mnożenie zaś przez obrońców oskarżonego hipotetycznych możliwości dot. przedstawienia do badania innego ciągnika np. z kupioną przez internet i zamontowaną nieoryginalną belką z nabitymi numerami jest całkowicie dowolne i gołosłowne, skoro z materiału dowodowego nie wynikało by ktokolwiek jakimkolwiek ciągnikiem na badanie poprzedzające wydanie spornego zaświadczenia przez diagnostę do E. K. przyjechał. Nota bene domagając się ustalenia przez sąd kto faktycznie na przegład przyjechał, to obrońca oskarżonego oparała się tylko na wyjaśnieniach E. K., całkowicie ignorując inne dowody w sprawie, przy czym trudno nawet przyjąć jak takie ustalenia miałyby być przeprowadzone w sytuacji, gdy

wszystkie osoby mogące mieć wiedzę w tym temacie zostały przesłuchane, sama zaś okoliczność, że ich relacje nie odpowiadają preferencjom skarżącej, to nie może prowadzić do uznania zarzutów autorki apelacji za zasadne.

Z pewnością takie ustalenia nie mogły być dokonane przez przeprowadzenie konfrontacji. Bowiem świadek J. D. zeznał, że prawdopodobnie zakończył współpracę z Z. W. w sierpniu 2015r., a na pewno nie współpracował z Z. W. w listopadzie 2015r. (co ustalił w oparciu o zeszyt z notatkami, do którego treści wyraźnie nawiązał), a taka treść zeznań wskazuje, że świadek ten nie mógł mieć związku z czynem E. K., skoro sporne zaświadczenie pochodziło z listopada 2015r. Ponadto J. D. zaznaczył, że nigdy nie jeździł na przeglądy z samymi dokumentami, że to Z. W. sugerował mu w rozmowie telefonicznej by świadek potwierdził, że był u E. K. tylko z dowodem, na co J.D. nie przystał. A z tego powodu, a nadto mając na uwadze zupełnie odmienne wersje przedstawione przez J. D. i oskarżonych, to brak było podstaw do konfrontowania ww osób w tym celu by ustalić kto był ciągnikiem na przeglądzie u E. K. oraz kto dokonał przebiecia numerów. Skoro bowiem J. D. zaprzeczył by miał cokolwiek wspólnego z kwestią dot. zaświadczenia z dnia 26.11.2015r. wystawionego przez E. K., to wobec takiego kategorycznego zaprzeczenia przez świadka, to nie zachodziły podstawy do przeprowadzenia konfrontacji. Konfrontacja ma bowiem wyjaśnić pewne wątpliwości, a skoro J. D. zeznawał stanowczo odmiennie w tej kwestii od oskarżonych, to trudno oczekiwać by konfrontacja mogła służyć wyjaśnieniom pewnych niejasności czy rozbieżności w całkowicie przecież odmiennych, co do tej okoliczności, wersjach tych osób. Przepis art. 172 kpk nie nakłada też na sąd obowiązku przeprowadzenia konfrontacji, tylko wskazuje na taką możliwość. Jednoczesne przesłuchanie konfrontowanych osób jest więc czynnością fakultatywną, której przeprowadzenie jest uzależnione od oceny organu procesowego, który to organ ocenia użyteczność tej czynności przy dokonaniu prawdziwych ustaleń faktycznych, przy czym wobec takich odmiennych stanowisk osób, które miałyby być – w ocenie skarżącej – konfrontowane, to nie można zasadnie przyjmować, by konfrontacja doprowadziła do skutecznego wyjaśnienia kwestii wskazanych przez skarżącą tj. kto był faktycznie na przeglądzie ciągnikiem B., jaki ciągnik został dostarczony do przeglądu, skoro oskarżeni Z. W. i G. Ł. nie twierdzili by dostarczyli ciągnik do badań, świadek J. D. zaprzeczał by z całą sytuacją związaną z zaświadczeniem z 26.11.2015r. a wystawionym przez E..K., to miał cokolwiek wspólnego, a sam E. K. nie pamiętał kto był na przeglądzie tego ciągnika i kto za przegląd płacił. Przy czym wobec kategorycznych zeznań J. D., iż nie współpracował już w listopadzie 2015r. z Z. W. i że nie jeździł do E. K. z samym dowodem, co sugerował mu Z. W. (a czego potwierdzić świadek się nie zgodził), to trzeba odrzucić też wersję Z. W. co do tego, że zaświadczenie wystawione przez E. K. było „załatwione” za pośrednictwem J. D.. Również sama sugestia obrońcy by sąd miał zlecić „przeprowadzenie badań na prawdomówność” jest co najmniej kuriozalna, gdyż profesjonalna prawnik powinna zdać sobie sprawę, że do oceny wiarygodności relacji danej osoby jest uprawniony sąd, a nadto nie przedstawiła szerszego uzasadnienia tego wniosku ani nie wskazała jak miałby sąd tą „prawdomówność” badać.

Należy też zaznaczyć, że całkowicie chybiony jest argument skarżącej (a także nawiązujący do tego argumentu pogląd zawarty w piśmie drugiego obrońcy ustanowionego przez E. K. na etapie po wyznaczeniu rozprawy odwoławczej) a odwołujący się do analogii, że skoro oskarżony do czasu czynu zarzucanego i przypisanego mu w zaskarżonym wyroku, to nie naruszył procedury przeglądów rejestracyjnych, prowadził rzetelnie swoją działalność, to świadczy o tym, że nie naruszył ich i w omawianym przypadku. Bowiem w postępowaniu karnym nie można stosować takich analogii, a każdorazowo należy ocenić dany czyn przez pryzmat zgromadzonego materiału dowodowego. Z pewnością też wystarczającym argumentem za przyjęciem wiarygodności wersji oskarżonego nie może być to, że składał on wyjaśnienia w sposób konsekwentny. Okoliczność ta nie może być bowiem brana pod uwagę z oderwaniem od innych wyznaczników badania wiarygodności danego dowodu. A skoro relacje E. K. nie zostały potwierdzone innymi wiarygodnymi dowodami i okolicznościami ustalonym w sprawie, to sama konsekwencja składania wyjaśnień przez tego oskarżonego czy argument, że przed czynem rozpoznawanym w sprawie, to nie naruszył procedury przeprowadzania przeglądów technicznych, są niewystarczające by podzielić wnioski z apelacji obrońcy oskarżonego i stanowiska wynikającego z pisma drugiego z obrońców E. K..

Co do argumentu przedstawionego w piśmie drugiego obrońcy E. K. (złożonym tuż przed rozprawa apelacyjną), iż oskarżony ten badał ciągnik B., ale z przebitym numerem VIN, to należy zaznaczyć, że przecież z żadnego innego dowodu - poza wyjaśnieniami E. K.- nie wynika, by E. K., na potrzeby wydania zaświadczenia z 26.11.2015r. miał

badać ciągnik marki B.. Z. W. wyraźnie wyjaśnił, że nie dysponował ciągnikiem, gdyż nie został on dostarczony przez M. B. (zresztą ciągnik miał być dostarczony dopiero po zapłaceniu całej kwoty ustalonej ceny, co przecież nie nastąpiło). Potwierdzili to też w swoich relacjach G. Ł. i K. H.. Ani Z. W. ani G. Ł. nie twierdzili też by przed wydaniem zaświadczenia z 26.11.2015r. to przedstawiono E. K. do zbadania jakiś ciągnik marki B., że jedynie przekazywane były dokumenty, a G. Ł. wręcz podała, że nie ma wiedzy aby do stacji E. K. został doprowadzony inny fikcyjny ciągnik. A wobec wymowy tych dowodów, to twierdzenia E. K. o przedstawieniu mu do badania ciągnika były odosobnione i nie dawały podstaw do uwzględnienia stanowiska obrońcy oskarżonego z apelacji, że zgromadzony w sprawie materiał dawał jednoznacznie podstawę do uniewinnienia oskarżonego. Ponadto oskarżony ten początkowo nie wyjaśniał co do tej kwestii tak kategorycznie jak to ocenili jego obrońcy, gdyż podał, że nie przypomina sobie tej konkretnej sytuacji, ale ciągnik B. musiał być na stacji, gdyż nie ma takiej możliwości by dokonał badania technicznego bez przejrzenia pojazdu, że mogło być tak, że był ciągnik nie o tym numerze VIN, ale kto był z ciągnikiem to nie wie. Natomiast podczas składania wyjaśnień na rozprawie, to odnosząc się do wyjaśnień współoskarżonych, to E. K. podał, że mówili oni nieprawdę, gdyż ciągnik był na badaniach, że osobiście sprawdzał numer VIN tego ciągnika, że zgadzał się on z numerem VIN w dowodzie tymczasowym, a więc tak składał wyjaśnienia przed sądem, by wynikało z nich, że jednak opisuje konkretną i dobrze zapamiętaną sytuację dot. badania ciągnika dla którego wystawił zaświadczenie z 26.11.2015r., mimo, że wcześniej twierdził, że sytuacji tej nie pamięta. A wobec takich zmienionych wyjaśnień oskarżonego, które były też całkowicie odosobnione i nie zostały poparte żadnym innym dowodem, to nie można uznać by obrona wykazała, że E. K. faktycznie badał ciągnik dla którego wydał zaświadczenie z 26.11.2015r. i że jego wyjaśnienia – które nie były takie konsekwentne- zasługują na wiarygodność. Co zaś do argumentacji, że mógł być podstawiony ciągnik z przebitym numerem VIN, to sam E. K. podał, że gdy zauważył, że numer VIN został zlikwidowany papierem ściernym, to klientów odsyłał. A ta uwaga z wyjaśnień oskarżonego, to wpisuje się w – skrytykowane przecież przez obrońcę oskarżonego- stanowisko świadka J. D., który też podał, że można zmienić numer VIN, ale przerobiony numer VIN jest łatwy do zauważenia przez fachowca.

Ponadto skoro sam E. K. powołał się na to, że był w stanie zauważyć, że numer VIN został przerobiony i że wówczas odsyłał klientów, to z tego należy wywieść, że gdyby przedstawiono mu w omawianej sytuacji ciągnik z przerobionym numerem VIN, to „przeróbkę” i numeru tego ciągnika powinien zauważyć, tym bardziej, że jest diagnostą z długoletnią praktyką i doświadczeniem, czyli „fachowcem”. Skoro zaś E. K. w swoich wyjaśnieniach nawiązał tylko do możliwości przerobienia numeru VIN, po uprzednim starciu numeru pierwotnego papierem ściernym i nabiciu nowego numeru numeratorem, to mnożenie - przez obrońcę ustanowionego w postępowaniu przed sądem II instancji – teoretycznych powodów dla których E. K. przedstawiono ciągnik z nieoryginalnym numerem VIN (np. po wymianie belki z nabitym numerem), to należy uznać za gołosłowne.

Ponieważ obrońcy E. K. odwołali się głównie do wyjaśnień E. K., których nie można było uznać za wiarygodne, to nie mogli też wykazać aby można było zastosować instytucję z art. 28§1kk z tego powodu, że E. K. nie wiedział, iż do przeglądu przedłożono mu inny ciągnik B. z przebitymi numerami. Art. 28 § 1 kk ma bowiem zastosowanie do określonych stanów faktycznych, a skoro stan faktyczny w omawianej kwestii, ustalony w oparciu o zgromadzone dowody nie dawał podstaw do uwzględnienia wersji oskarżonego E. K. o badaniu przez niego ciągnika np. z przebitymi numerami, to w realiach niniejszej sprawy nie było podstaw do zastosowania instytucji z art. 28§1kk. Ponadto odwołanie się tylko do wyjaśnień E. K. nie dawało też podstaw do zastosowania instytucji z art. 5§2kpk, gdyż dla oceny, czy nie został naruszony art. 5 § 2 kpk nie są miarodajne tylko wątpliwości zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd meriti rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien powziąć (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2012 r., V KK 335/11, LEX nr 1163975). Argumentacja zawarta w uzasadnieniu sądu I instancji nie wskazuje zaś na to, aby powziął on niedające się usunąć wątpliwości natury faktycznej i nie postąpił zgodnie z nakazem wynikającym z art. 5 § 2 kpk. Brak jest też przesłanek uzasadniających stawianie temu sądowi zarzutu, że takich wątpliwości nie powziął. W tym miejscu należy też podkreślić, że w ustalonych okolicznościach sprawy nie było też podstaw do uwzględnienia zarzutu obrazy art. 5§2kpk podniesionego przez obrońcę Z. W. w zakresie pkt. 2 wyroku w sytuacji gdy i ten skarżący odwołał się tylko do wersji przedstawionej przez Z. W. (i do dowodów ją wspierających) a pominął zeznania J. D.,

mimo, że sąd I instancji inaczej niż skarżący ocenił ten ostatni dowód i nie powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa w zakresie dot. czynu Z. W. przypisanego w pkt. 2 wyroku. Ponadto należy podkreślić, że przecież każdy z tych oskarżonych przedstawiał inną wersję co do tego czy przedstawiono diagnozę do badań ciągnik czy też nie.

A z uwagi na powyższe rozważania i mając na uwadze zgromadzony materiał dowodowy, to brak było podstaw do uwzględnienia zarzutów podniesionych w apelacji przez obrońcę E. K.. Nie wykazano bowiem by doszło do obrazy przepisów art. 5 kpk, art. 7 kpk czy art. 410 kpk odwołując się tylko do prymatu wyjaśnień E. K., przy zignorowaniu wymowy innych dowodów i okoliczności sprawy, a także opierając się tylko na tym argumente- błędu w ustaleniach faktycznych czy obrazy art. 28§1kk. Brak też było podstaw do uwzględnienia zarzutu nieprzeprowadzenia konfrontacji czy braku dokonania wszelkich możliwych ustaleń. Skoro zaś sąd odwoławczy, w wyniku kontroli odwoławczej, nie znalazł podstaw do zanegowania prawidłowości wniosku sądu I instancji o przypisaniu E. K. winy w popełnieniu czynu z art. 271§1kk, to tym samym nie podzielił i zarzutu „bezkrytycznego i krzywdzącego” orzeczenia zakazu wykonywania diagnostyki samochodowego na okres 1 roku. Bowiem konsekwencją przypisania popełnienia tego przestępstwa była możliwość orzeczenia zakazu jak w pkt. 7 wyroku, a uwzględniając iż było to pierwsze skazanie w dotychczas nienagannym życiu E. K., to orzeczenie zakazu na minimalny okres 1 roku, nie może wskazywać na rażąco surowość tego środka. Podobnie jak i orzeczona – przy zastosowaniu dobrodziejstwa z art. 37a kk- niezbyt wysoka kara grzywny.

Podsumowując więc powyższe, to sąd odwoławczy, po dokonanej kontroli instancyjnej, nie stwierdził by materiał dowodowy zebrany przez sąd I instancji był niewystarczający do merytorycznego rozpoznania sprawy i by bezwzględnie wymagał uzupełnienia o dowody postulowane przez skarżących. Wymowa zebranych dowodów i wynikających z nich okoliczności wskazywała też, że ich ocena przeprowadzona przez sąd orzekający nie nastąpiła z obrazą przepisów procesowych, które miałyby wpływ na treść wyroku, lub by doszło do błędu w ustaleniach faktycznych poczynionych przez ww sąd. A w ustalonych okolicznościach czynów przypisanych oskarżonym, to nie doszło też do naruszenia przepisów prawa i nieprawidłowego zakwalifikowania tych czynów jako przestępstw wskazanych w rozstrzygnięciach zawartych w pkt. 1-4 zaskarżonego wyroku. Z pewnością też wymierzone Z. W. i G. Ł. w pkt. 1 wyroku kar po roku pozbawienia wolności nie mogą być uznane za rażąco surowe, skoro zostały wymierzone w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, z zastosowaniem dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia ich wykonania na okresy próby po 3 lata, a wobec zastosowania dobrodziejstwa z art. 37akk przy kształtowaniu wszystkim oskarżonym kar za przypisane im przestępstwa p-ko wiarygodności dokumentów, to i kary grzywnien wymierzono w pkt. od 2 do 4 zaskarżonego wyroku nie mogą być uznane za nadmiernie surowe (tym bardziej, że zostały zróżnicowane m.in. przy uwzględnieniu sytuacji majątkowo-rodzinnej poszczególnych oskarżonych). Należało też uznać za prawidłowo orzeczone środki z pkt. 6 i 7 wyroku czy przepadek z pkt. 8 wyroku, gdyż orzeczenia te są konsekwencją przypisania oskarżonym przestępstw.

Nie stwierdzając zatem w zaskarżonym wyroku zarzucanych mu uchybień Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 kpk utrzymał zaskarżone orzeczenie w mocy.

Konsekwencją nieuwzględnienia apelacji obrońców oskarżonych było zasądzenie od oskarżonych kosztów za postępowanie przed sądem II instancji w 1/3 części od każdego. Ponadto zasądzono od Z. W. i E. K. stosowne opłaty, zaś – z uwagi na nie najlepszą sytuację majątkowo-rodzinną G. Ł.- zwolniono oskarżoną G. Ł. od ponoszenia opłaty.